

Wolontariusze Kuriera zebrali 6452 zł

Do końca świata i jeden dzień dłużej

wielka orkiestra
świątecznej
pomocy

- Dlaczego jesteśmy z Wielką Orkiestrą Świątecznej Pomocy? Ponieważ bardzo lubimy dzieci i chcemy im pomóc. Wielka Orkiestra daje taką okazję. Przy tym jest to impreza sympatyczna i pożyteczna - powiedziały Kamila Celej i Anna Stoińska z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie, które po raz pierwszy zbierały pieniądze na zakup sprzętu potrzebnego do ratowania życia i zdrowia noworodków.

Monika Labrenz i Magdalena Kuczmaszewska także uczą się w ZSE im. A. i J. Vetterów, i także po raz pierwszy przyłączyły się do kwestowania.

Powiedziały Kurierowi, że przyłączyły się do nas, ponieważ były ciekawe, jak mieszkańcy Lublina reagują na potrzeby najmłodszych. Poza tym obie kochają dzieci. Dlatego zgodnie utrzymują, że Wielka Orkiestra, która od 10 lat pomaga dzieciom, to piękna rzecz. Jednocześnie Jurkowi Owsiakowi postawiły publiczny zarzut. Mówią, że lepiej by było, gdyby zbieranie pieniędzy odbywało się kiedy jest ciepło na dworze. Na przykład latem.

W gronie kurierowych wolontariuszy znalazły się Magdalena Wolska i Magdalena Wdowiak. One także uczą się w ZSE im. A. i J. Vetterów. Wczoraj spotkała je sympatyczna przygoda.

- Kiedy szliśmy ulicą, podszedł do nas jakiś chłopak i powiedział, że nie lubi Jurka Owsia-ka, i poszedł dalej. Po chwili jednak wrócił do nas i wrzucił nam do puszek pieniądze. Chwilę potem jakiś pan dał nam dwa woreczki monet uzbieranych przez dzieci. Dodał, że ofiaruje je nam, bo obie jesteśmy takie ładne - powiedziały Kurierowi radosne Magdaleny i oświadczyły, że tak spodobały im się reakcje ludzi, których wczoraj spotkały na ulicach Lublina, że już zdecydowały się na udział w przyszłorocznym kwestowaniu.

Przyjacielem Wielkiej Orkiestry, młodzieży i wierną czytelniczką Kuriera jest pani profesor

Barbara Gauze-Gwóźdź z ZSE im. A. i J. Vetterów.

- To dobrze, że mamy taką wspaniałą młodzież, która tak serdecznie i spontanicznie reaguje na potrzeby dzieci. Cieszy mnie to, że wielu naszych uczniów w tym kwestowaniu uczestniczy od wielu lat oraz to, że co roku dołączają do nich ich młodszy koledzy. Po części

jest to efekt obowiązującego w naszej szkole systemu wychowawczego, który uczyła młodych ludzi na potrzeby innych, zwłaszcza tych, którzy sami nie są w stanie sobie pomóc. Takich ludzi, niestety, jest coraz więcej. Być może zabrzmi to patetycznie, ale lansowana przez nas wrażliwość, odpowiedzialność za siebie i innych, tak potrzebna dziś aktywność i samo-

dzielność mogą mieć przełożenie na życie zawodowe, co w kontekście rychłego przyłączenia do rodziny europejskiej nabiera szczególnego wymiaru. Cieszy mnie i to, że takie akcje pozwalają uczniom i nauczycielom nawiązać wspólny kontakt także poza szkołą - powiedziała Barbara Gauze-Gwóźdź.

Adam Łysakowski



Kurierowi wolontariusze i sympatycy Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy: Ewelina Biernacka, Kamila Celej, Aleksandra Dębowczyk, Magdalena Duda, Dorota Dzięglewska, Marta Kanar, Anna Kasperek, Kamil Kędziński, Ewelina Kiszczak, Milena Kochaniec, Elżbieta Król, Magdalena Kuczmaszewska, Monika Labrenz, Anna Lubasińska, Dorota Lubasińska, Mateusz Murat, Monika Mirosław, Kyle McDonald, Adam Mianowski, Dorota Olszak, Anna Pawlik, Katarzyna Pawlik, Elżbieta Ryczek, Anna Stoińska, Anna Tarłowska, Natasza Tetiurka, Magdalena Wolska, Katarzyna Wójcik oraz Katarzyna Gwóźdź i Joanna Palys, które z Wielką Orkiestrą związane są od zawsze. Tradycyjnie przyłączyła się do nas pani profesor Barbara Gauze-Gwóźdź z Zespołu Szkół Ekonomicznych im. A. i J. Vetterów w Lublinie, dzięki której zawsze jest nas tak dużo. Do „rodzinnego” zdjęcia zaproszono także Pawła Chromcewicza, redaktora naczelnego Kuriera Lubelskiego, i Adama Łysakowskiego.

Fot. Jacek Babicz